

Sygn. akt IV K 125/18

dnia 13 kwietnia 2018 r.

## WYROK

**w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej**

Sąd Rejonowy Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, Wydział IV Karny, w składzie

Przewodniczący: SSR Maciej Piotrowski,

Protokolant: Magdalena Wroniecka,

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2018 r. sprawy:

**A. Ł.,**

syna W. i I. z d. M.,

ur. (...) w S., karanego,

oskarżonego o to, że w dniu 3 listopada 2017 r. w S. na ul. (...), prowadził w ruchu lądowym samochód marki B. o nr rej. (...) nie stosując się do decyzji Prezydenta m. S. nr(...) o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami wydanej w dniu 17.07.2017 r., **tj. o czyn z art. 180a k.k.**,

1. uznaje oskarżonego A. Ł. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, za który na podstawie art. 180a k.k. wymierza mu karę 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny po 10 (dziesięć) złotych;
2. na podstawie art. 42 § 1a pkt 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego A. Ł. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 (jednego) roku;
3. na podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, zasądza od oskarżonego A. Ł. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości, obejmujące wydatki i opłatę w wysokości 150 (stu pięćdziesięciu) złotych.

Sygn. akt IV K 125/18

## UZASADNIENIE

W dniu 3 listopada 2017 r. około godz. 13:45 G. N. zatrzymał do kontroli jadący ulicą (...) samochód marki B. o nr rej. (...), którego kierujący nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Kierującym B. okazał się A. Ł.. Kierujący nie posiadał przy sobie dowodu rejestracyjnego pojazdu i ubezpieczenia OC, na przedniej osi miał założone nadmiernie zużyte opony, a hamulec ręczny był niesprawny.

W trakcie sprawdzania w systemie informatycznym ujawniono, że w dniu 17 lipca 2017 r. Prezydent Miasta S. wydał decyzję (sygn. akt (...)) o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami kategorii B na skutek popełnienia trzech wykroczeń w okresie 2 lat od wydania prawa jazdy. Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności, a na skutek braku odwołania stała się ostateczna.

Dowód: wyjaśnienia A. Ł., k. 22,

zeznania G. N., k. 26-27,

decyzja, k. 6-7,

zwrotka, k. 5,

notatka urzędowa, k. 1-2.

A. Ł. urodził się w dniu (...) w S.. Jest kawalerem, nie ma dzieci. Z zawodu jest elektromechanikiem, pracuje w (...), zarabia 2.000 zł miesięcznie. Nie leczył się odwykowo ani psychiatrycznie.

Był karany za kradzież z włamaniem.

Dowód: dane osobopoznawcze, k. 20-21, 23,

karta karna, k. 10.

A. Ł. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k. 22).

Poznanie oskarżonego Sąd uznał za wiarygodne, bowiem koresponduje ono z treścią zgromadzonych w sprawie dokumentów - notatki z kontroli drogowej, zeznań świadka i odpisu decyzji.

Sporządzenie przez funkcjonariuszy Policji notatki urzędowej nastąpiło dla udokumentowania przeprowadzonej kontroli drogowej – jej miejsca, czasu, danych kontrolowanych osób i przyczyny kontroli. Przepis art. 393 § 1 k.p.k. zezwala na odczytanie takiej notatki jako dowodu, albowiem zarówno przepis art. 143 § 1 k.p.k., jak i przepisy Prawa o ruchu drogowym (Pord) i ustawy o Policji nie przewidują protokolowania kontroli drogowej, a notatka taka nie zastępuje zeznań funkcjonariusza Policji i dlatego może stanowić dowód w niniejszym postępowaniu. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000r., II KKN 332/00, LEX nr 50908, oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 grudnia 2005 r. sygn. akt II AKa 396/05, Apel.-W-wa 2006/1/5).

Nadto prowadzenie samochodu przez oskarżonego znajduje potwierdzenie w zeznaniach G. N., który widział, jak oskarżony prowadzi samochód, zanim zatrzymał go do kontroli. Sąd nie miał powodu, by świadkowi nie wierzyć, jest bowiem dla oskarżonego osobą obcą, zetknął się z nim przypadkowo w trakcie pełnionej służby i nie ma powodu, by na jego niekorzyść zeznawać nieprawdę.

Wiarygodnym dowodem jest odpis decyzji, wydanej przez uprawniony organ. Za wiarygodne uznał też Sąd pozostałe dowody z dokumentów - danych o karalności i danych osobopoznawczych. Dowodów tych nie kwestionowano.

W myśl art. 180a k.k., karze podlega ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, prowadzi pojazd mechaniczny, nie stosując się do decyzji właściwego organu o cofnięciu uprawnienia do kierowania pojazdami. Oskarżonego obowiązywała decyzja administracyjna o cofnięciu uprawnienia do kierowania pojazdami, której nadano rygor natychmiastowej wykonalności i od której nie wniesiono odwołania, na skutek czego stała się ostateczna.

Kodeks karny nie definiuje pojęcia pojazdu mechanicznego, jednak przyjęć należy, iż jest to każdy środek transportu (maszyna lub urządzenie), służący do przewozu osób lub towarów, napędzany w sposób mechaniczny – przy użyciu silnika spalinowego, elektrycznego lub parowego. Definicja ta obejmuje zatem samochód osobowy.

Żadne okoliczności nie wskazują, by w chwili czynu A. Ł. miał wyłączoną lub zmniejszoną możliwość rozpoznania jego znaczenia i takiego pokierowania swoim postępowaniem, by nie wypełniło ono znamion czynu zabronionego. Sąd nie miał co prawda możliwości bezpośredniej obserwacji oskarżonego, jednak ten nie zgłaszał, by w przeszłości leczył się u lekarza psychiatry, ani żadnych dolegliwości, które z przyczyn chorobowych powodowałyby wyłączenie lub ograniczenie poczytalności.

Decyzja o cofnięciu uprawnień została doręczona oskarżonemu osobiście (zwrotka, k. 5) i oskarżony miał możliwość zapoznania się z nią i wiedział, że nie posiada uprawnień do prowadzenia pojazdów. Jazda samochodem była zaś zależna tylko od jego woli. Tym samym działał świadomie i umyślnie.

Chęć przestawienia samochodu do garażu nie stanowi okoliczności wyłączającej winę i bezprawność czynu.

Zgodnie z art. 1 § 2 k.k. dla przypisania sprawcy popełnienia przestępstwa, czyn zabroniony charakteryzować się musi społeczną szkodliwością wyższą niż w stopniu znikomym. Na ocenę tego stopnia, po myśli art. 115 § 2 k.k. wpływ mają: rodzaj naruszonego obowiązku, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, waga naruszonych obowiązków, okoliczności czynu.

Przepisy o nadawaniu i cofaniu uprawnień do kierowania pojazdami mają na celu zapewnienie porządku w ruchu w ten sposób, że do kierowania pojazdami dopuszczone zostaną tylko te osoby, które nabyły praktyczne umiejętności kierowania pojazdem i znajomość przepisów ustanawiających obowiązujące zasady ruchu – złożenie egzaminu ma te przymioty potwierdzać, natomiast cofnięcie uprawnień do kierowania pojazdami ma na celu wyeliminowanie z ruchu osoby, która pomimo tego, że posiadała wiedzę i umiejętności, to wykorzystuje je w sposób niewłaściwy – jeżdżąc w sposób niezgodny z przepisami (tak, jak czynił to oskarżony – cofnięcie uprawnień nastąpiło z uwagi na wcześniejsze popełnienie trzech wykroczeń), grożący w bezpieczeństwo ruchu albo też nie wykazała, że jej stan zdrowia umożliwia dalsze prowadzenie pojazdów. W interesie każdego kierującego jest to, by spotykać na drodze tylko takich uczestników ruchu, którzy ze względu na swoje właściwości dają gwarancję umiejętności bezpiecznego prowadzenia pojazdu. Dlatego istotnym jest, by kierowca posiadał odpowiednie właściwości fizyczne i psychiczne oraz kwalifikacje fachowe, co potwierdza posiadanie prawa jazdy. Kierowanie pojazdem mimo braku stosownych uprawnień niweczy tego rodzaju gwarancję, tym samym zaś naraża na szwank interes innych uczestników ruchu i dlatego jest społecznie szkodliwe.

Ilość kierowców zatrzymywanych na jeździe bez uprawnień (utraconych lub nigdy nie uzyskanych) wskazuje, że jest to zachowanie nagminne, zasługujące na surową karę. Przy tym i tak te ujawnione przypadki stanowią wierzchołek góry lodowej. Znaczna część kierowców jeżdżących bez uprawnień postępuje tak dlatego, że kurs na prawo jazdy jest długotrwały i kosztowny, uzyskanie orzeczenia lekarskiego wymaga poddania się badaniom, a ponowny egzamin na prawo jazdy jest wymagający. Stosunkowo rzadkie kontrole drogowe i niewielka wykrywalność (jazdę bez uprawnień wykrywa się głównie wtedy, gdy kierowca zwróci na siebie uwagę innym nietypowym czy niezgodnym z prawem zachowaniem – oskarżonego zatrzymano, bo nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa), skłania do podejmowania ryzyka i lekceważenia konieczności uzyskania (lub odzyskania) prawa jazdy.

Wszystko to sprawia, że jego czyn uznać należy za szkodliwy społecznie w stopniu o wiele wyższym niż znikomy, co czyni go przestępstwem.

Wymierzając karę, sąd miał na uwadze stopień winy, znaczny stopień społecznej szkodliwości oraz okoliczności towarzyszące jego jeździe, świadczące o jednoczesnym lekceważeniu kilku zasad porządku i bezpieczeństwa w komunikacji – oskarżony nie korzystał z pasów bezpieczeństwa, samochód nie był w pełni sprawny, a kierowca nie posiadał przy sobie wymaganych dokumentów w postaci dowodu rejestracyjnego i polisy OC. Wszystkie te okoliczności poczytywać należy na niekorzyść oskarżonego. Nie ma zaś okoliczności szczególnie dla niego korzystnych; w prostej, wręcz oczywistej sprawie trudno poczytywać na korzyść przyznanie się, gdy zatrzymany został na gorącym uczynku.

Za adekwatne do wagi czynu uznano 150 stawek dziennych grzywny. Wystarczające jest orzeczenie kary wolnościowej, a z uwagi na to, że oskarżony pracuje, właściwym jest wymierzenie mu grzywny. Wysokość stawki, biorąc pod uwagę jego możliwości zarobkowe, ustalono na 10 złotych.

Zgodnie z art. 42 § 1a pkt 1 k.k., sąd orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w razie skazania za przestępstwo określone w art. 180a k.k. Orzeczenie zakazu jest obowiązkiem sądu, do którego uznania pozostaje

jedynie długość zakazu. Jeżeli zaś chodzi o rodzaj pojazdu, to nie ma tu możliwości wyboru i zakaz powinien obejmować wszelkie pojazdy mechaniczne (jeżdżące po lądzie, latające i pływające).

Okres zakazu ustalono na jeden rok. Przez ten czas oskarżony powinien wyciągnąć wnioski z niewłaściwości swojego postępowania i zmienić podejście do przestrzegania zasad porządku i bezpieczeństwa w ruchu drogowym – o ile po odbyciu zakazu podejmie starania o odzyskanie uprawnień i stanie się pełnoprawnym uczestnikiem ruchu.

Na poczet zakazu nie zaliczono w myśl art. 63 § 4 k.k. okresu od dnia zdarzenia, podczas którego odebrano oskarżonemu prawo jazdy. Oskarżony z chwilą wydania decyzji o cofnięciu uprawnień staje się osobą nie posiadającą uprawnień do prowadzenia pojazdów. Dalsze posiadanie przez taką osobę prawa jazdy nie czyni go osobą uprawnioną, a jeśli prawo jazdy nie zostanie zwrócone właściwemu organowi, powinno zostać odebrane stosownie do treści art. 135 ust 1 pkt 1 podpunkt f Prawa o ruchu drogowym – co też policjant uczynił. Brak uprawnienia do prowadzenia pojazdów powoduje, że bieg zakazu prowadzenia pojazdów należy liczyć od dnia uprawomocnienia wyroku.

Konsekwencją skazania jest obciążenie A. Ł. kosztami sądowymi i wymierzenie mu opłaty. Podstawę takiego rozstrzygnięcia dają wskazane w punkcie 3 wyroku przepisy. W ocenie Sądu uiszczenie niewielkich kosztów wygenerowanych przez postępowanie karne, wywołane wszak jego naruszającym prawo zachowaniem, nie będzie stanowiło nadmiernego obciążenia. Na koszty składają się poniesione w postępowaniu wydatki i opłata. Ta ostatnia wynosi 10% grzywny, czyli 150 zł.